

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, PIĄTEK 22 KWIETNIA 1949 BOKU.

108 (1482)

NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIEWA Z PARYŻA I PRAGI potężny głos pokoju

PARYŻ (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów ludzi.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexø (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson (Francja), general Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fadlejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallanta — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów:

Francja: Gabriel d'Arboussier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain Le Leap, Marie Claude Vaillant - Couturier, Vercors. Anglia: J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — dr. Hewlett Johnson. Stany Zjednoczone: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermayer, Ella Winter. Związek Radziecki: Fedosiejew, Aleksander Korniejczuk, Wanda Wasilewska. Chiny: Lu-Ning-I, pani Tsai-Tehang. Włochy: Adda Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gul, Emilie Sereni. Niemcy: Bernhard Kellermann, Anna Seghers. Czechosłowacja: Jan Drda. Polska: Jerzy Borejsza, Eugenia Pragerowa. Hiszpania: Jose Giral. Indie: Ray Mulk Anand. Brazylia: Jorge Amado. Kuba: Juan Marinello. Światowy Kongres Studentów: Grohman.



Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mówca — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumnie są ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów Demokratycznych Chin, Republikańskiej Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wiz licznym delegatom zagranicznym. Ta niezmiernie niesprawiedliwa decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i woli wzbudzenia milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem.

Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i ufni w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Spaliło na panewce...

Paryż (obsł. wł.) Agencja Telepress donosi, że ambasada amerykańska w Paryżu zażądała od rządu francuskiego, by w pokojach hotelowych, zajmowanych przez delegatów przybyłych na Kongres Pokoju, zainstalowano aparaty pod słuchowe.

Rząd francuski wyraził gotowość uczynienia zadość temu żądaniu, jednakże personel techniczny, który wezwany został do zainstalowania aparatów podsłuchowych, odmówił wykonania tego zarządzenia i podał o tym do publicznej wiadomości.

Wiadomość ta wywołała powszechne oburzenie francuskiej opinii publicznej.

Zgromadziliśmy się nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Przemówienie prof. Joliot-Curie

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Joliot stwierdził:

Kapitalizm nosi w sobie zarzewie wojny. Koła kapitalistyczne kontynuują antyradziecką propagandę, postępując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa.

Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio! — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrano by wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju związana z uchwałami Międzynarodowej Komisji Intelektualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mówca — że miliony Amerykanów również chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową! O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres Nowojorski. Przez pracę naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podżegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił poko-

ju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju. Podtrzymają one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie kresu trwającym jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urz-

czywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluję do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomi własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

Kongres protestuje przeciwko decyzjom władz Francji i USA

uniemożliwiającym 370 delegatom przyjazd do Paryża

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko niesprawiedliwym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Jean Laffite, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebraniemu, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień,

sprawozdań i uchwał kongresowych.

PEŁNY SKŁAD PREZYDIUM

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hodinowa — Spurna z ramienia Światowej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr Konruss (Albania), Ordenez (Argentyna), Konninan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Helti (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragoczewa (Bulgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Z'Ilacus (Anglia), Alxioti (Grecja), van Seggelen (Holandia), prof. Lukacs (Węgry), rektor Pieńkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium przedłożona Kongresowi przyjęta została przez akklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili referaty delegat wolski Pietro Nenni, którego powołanie się na trybunie wywołało długotrwałą owację sal, Zilliacus oraz Yves Farge.

Stanowimy jeden Kongres — wspólnie walczyć o pokój!

(Telefonem z Pragi od naszego specjalnego wysłannika)

Bankierom amerykańskim i francuskim wykonawcom ich woli zdawało się, że przez ograniczenie liczby wiz i niedopuszczenie delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu potrafią stłumić głos narodów. Zapomnieli tylko, że do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperiały rządzący całym światem.

Delegaci niedopuszczeni do Paryża zebrałi się w wolnej stolicy Wolnej Czechosłowacji i w Pradze obraduje część Światowego Kongresu Pokoju. Obrady te rozpoczęły się dziś.

Delegacja polska przybyła do Pragi w godzinach popołudniowych. Gości polskich serdecznie witali na lotnisku w Pradze członek komitetu przygotowawczego, prof. Nawratil, dyrektor departamentu czechosłowackiego Ministerstwa Informacji inż. Malek oraz przedstawiciele Ambasady polskiej. W imieniu delegacji polskiej na powitania odpowiedziała przewodnicząca delegacji Zofia Nalkowska.

Obrady toczą się w pięknie przybranej sali czechosłowackiego Zgromadzenia Narodo-

wego przy licznych udziałach gości, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej. Na obrady przybyła owacyjnie powitana delegacja radziecka licząca 11 osób. Zwraca uwagę najlicniejsza delegacja Chin Demokratycznych. Jak się dowiadujemy, Chińczycy zwrócili się do konsulatu francuskiego w Pradze o udzielenie wiz wjazdowych do Francji, lecz otrzymali wszyscy odpowiedź odmowną z cynicznym zaleceniem, aby odnieśli się w tej sprawie do konsulatu w Paryżu. (Dookręcenie na str. 2-e.)

W IV rocznicę paktu polsko-radzieckiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji czwartej rocznicy podania paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz wysłał do Moskwy następującą depezę:

Do generalissimusa STALINA, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa — Kreml

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniliśmy naszą współpracę w dziedzinie politycznej, przyjaźni gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, miążących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów.”

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). W związku z czwartą rocznicą paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depezę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasylam Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami.”

(—) J. STALIN.

DONIOSŁA ROCZNICA

21 kwietnia jest rocznicą dwóch historycznych zdarzeń: zawarcia radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy oraz ustąpienia radzieckich wojsk do przedmieść Berlina.

Zdarzenia te są ze sobą ściśle związane. Obydwa oznaczają koniec starej, imperialistycznej i początek nowej socjalistycznej wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Naród radziecki i polski gorąco i szczerze powitały umowę, wzmacniającą przyjaźń zadzierżniętą wcześniej w toku wyzwolitej walki przeciw faszyzmu Niemcom. Radziecko-polską umowę witaly również wszystkie miłujące pokój narody, a w pierwszym rzędzie narody słowiańskie. Wszyscy rozumieli, że tutaj w Moskwie i Warszawie zakłada się trwałe podstawy przyjaźni między dwoma słowiańskimi narodami.

Niemiecki, reakcyjny nacjonalizm w swoich różnorodnych, historycznych formach — od rozbójniczej, średniowiecznej „Marchii” do najnowszego faszyzmu imperialistycznego — posuwał się nieustannie w przeciagu pięciu wieków na wschód i ubijał kliny między narody słowiańskie. Imperializm ten przeszedł Odrę i chciał przejść Wisłę i Dniepr. Niósł ze sobą niewolnictwo narodom słowiańskim, niszczenie ich kultury.

Sprzątało temu sztuczne rozdzielanie, rozdmuchiwanie różnic między polskim a rosyjskim narodem. Rosyjski carat i polska arystokratyczna szlachta były nosicielami reakcyjnej polityki, idącej na rękę imperialistycznemu Berlinowi.

Socjalistyczna Moskwa zażądała śmiertelny cios faszyzmu w Rzeszy i Warszawa polskiego narodu, wyzwolona od szlachty i bankierów stanęła u boku Moskwy jako wierny sojusznik i przyjaciel. Do nich przyłączyła się wolna Praga, wolna Sofia, wolny Budapeszt, wolny Bukareszt i ten obraz przyjaźni narodów wstrząsnął giełdami Londynu i New Yorku.

Nigdy niczego podobnego nie było w Europie.

Polska stała się po raz pierwszy wielkim państwem zebrałszy wokół Warszawy wszystkich synów polskiego narodu, odzyskawszy swoje owieczne ziemie na Odrze, stając się pełnoprawnym gospodarzem na swoim morzu. Silna, samodzielną, demokratyczną Polską, to jest właśnie to do czego zawsze dążył potężny naród radziecki, w chwili zrzucenia jarzma kapitalistyczno-obszar-niczego niewoli.

Im bardziej zochwiany będzie imperialistyczny drapieżca, tym mocniej zjednoczą się w przyjaznym sojuszu robotnicy i chłopcy krajów, które zbudowały i budują Socjalizm.

Niech żyje i rozwija się Wolna, Demokratyczna Polska!

D. ZASŁAWSKI

Radzieckie Zw. Zaw. — szkoła komunizmu dla klasy robotniczej

Referat W. Kuzniecowa na X Zjeździe Związków Zawodowych ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu 19 bm. w Pałacu Kremlońskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przewodnicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze naukowy i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych stachanowców, bohaterów pracy socjalistycznej, bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd przewodniczący związków zawodowych Kuzniecowa, oświadczył m. in. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw osiągniętych przez naród radziecki w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w ZSRR.

Mamy prawo być dumni, że miliony członków związków za-

wodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalinowskiego, o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Po wybraniu prezydium Zjazdu — burzliwe oklaski delegatów witają propozycję wybrania prezydium honorowego z generalissemusem Stałinem na czele.

Następnie zostaje ustalony porządek dzienny Zjazdu, po czym referat sprawozdawczy o działalności Rady Centralnej Zw. Zaw. wygłosił Wasyli Kuzniecowa.

Omawiając zagadnienie wspólzawodnicstwa pracy, Kuzniecowa stwierdza, że objęło ono ponad 90 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy powoduje nieustanną wyższkę płac. W związku z nową zniżką cen, wprowadzoną 1 marca br. re-

alne płace wzrosły dwukrotnie. Mówca przeciwstawia nieustannie polepszającej się sytuacji mas pracujących w Związku Radzieckim — sytuację w krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny i nieustannie spada poziom życiowy klasy robotniczej.

Kończąc część swego przemówienia Kuzniecowa poświęcił działalność radzieckich Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, podkreślając, iż działalność ta przebiega w warunkach komplikującej się sytuacji międzynarodowej.

Wzmaga się walka między obozem imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele a obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki — wielki kraj socjalizmu.

Koła rządzące bloku angloamerykańskiego prowadzą politykę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, lecz

losy świata zależą od woli narodów, a narody nie chcą nowej wojny.

Radzieckie związki zawodowe solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi związkami za wodowymi na całym świecie, które walczą o polepszenie warunków bytu mas pracujących w krajach kapitalistycznych, które walczą przeciwko naruszeniu praw demokratycznych.

Radzieckie związki zawodowe wnoszą swój wkład do powszechnej sprawy walki o pokój, o zjednoczenie i wzmocnienie jednolitej klasy robotniczej, które jest najważniejszym warunkiem zwycięstwa mas pracujących.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych podległych Ministerstwu Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym Centralnym Zarządom Przemysłu.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S.P.” obejmą roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrałi paskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek” będą przede wszystkim prace robótkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P.O. „Służba Polsce”.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych.

W bieżącym roku uruchomione zostaną szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem P. G. R. wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

W celu dostosowania organizacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” do zasad, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie nowej organizacji finansowej tego przedsiębiorstwa.

Aby zapewnić należyte warunki dla sprawniejszego przeprowadzenia kapitalnych remontów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, objęte systemem finansowym, Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę, która reguluje sprawy pokrycia wydatków, przeznaczonych na kapitalne remonty.

Na cały świat rozbrzmiewa z Paryża i Pragi potężny głos pokoju

(Dokończenie ze str. 1-iej)

sprawie do konsulatu francuskiego akredytowanego przy rządzie Czang — Kai — Sze-ka.

Na sali znajduje się trzech delegatów Korei Południowej oraz delegacja Korei Północnej. Nadto 4 przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec przybyło 20 delegatów. Delegatami strefy zachodniej Anglosasi oraz Francuzi nie pozwolili na wyjazd. Delegacja węgierska liczy 10 osób, albańska 3, z delegacji rumuńskiej przybyło 18 osób. Dotychczas przybyło 13 delegacji, w tej liczbie delegacja Międzynarodowego Związku Studentów. Przybycia dalszych delegacji oczekuje się w czwartek. Spodziewany jest przyjazd również 2 członków prezydium Kongresu w Paryżu.

Obrazy cechuje poczucie powagi, że zorganizowana wola milionów ludzi na całym świecie, zwołana, zorganizowana wola zwartego obozu anty imperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, potrafi sparaliżować i sparaliżuje knowania podżegaczy wojennych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły przemówienia powitalne, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, Johna i przewodniczącego Związku Literatów Czechosłowackich, Jana Drdy.

W pierwszym dniu obrad uchwalamy również protest skierowany do rządu francuskiego przeciwko odmowie udzielenia delegatom wiz wjazdowych do Francji oraz wybrano prezydium, do którego powołano jako przewodniczącego, posła J. Drdy, a jako człon-

ków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Andrzej Wojtkowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostap Dłuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był ideatywny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej i redakcyjnej.

W komisji mandatowej reprezentuje Polskę górnik — przewodnik pracy Jan Kola-

WARSZAWA (PAP). W związku z Kongresem Radzieckich Związków Zawodowych, klasa robotnicza Polski zamianowała licznymi depesami swoje braterskie uczucia i solidarność z radziecką klasą robotniczą.

Obradujące w dniu 20 bm. rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przesyła depeszę, w której pozdrawia Kongres — WCSPS w imieniu 300 tysięcy zorganizowanych włóknarzy polskich.

Doświadczenie zahartowanego w pracy i walce radzieckiego ruchu zawodowego — czytamy w depeszy zarządu głównego Zw. Zaw. Wł. wskazuje nam skuteczną drogę w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. Życzymy Kongresowi WCSPS jak najbardziej owocnych obrad, których przebieg śledzi z uwagą nie tylko klasa robotnicza Związku Radzieckiego, ale również klasa robotnicza całego świata.

Depesze powitalne przesyłały również zarządy główne ZKK, Zw. Zaw. Metalowców, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, jak również szereg innych związków i zakładów pracy, m. in. załoga huty „Pokoń” fabryki Cegielskiego, warszawscy tramwajarze i in.

Polskie uczelnie artystyczne

do Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze

Do Prezydium Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze.

Profesorowie i młodzież studująca wyższych uczelni artystycznych w Łodzi, wierząc głęboko, że między narodowy sojusz sił pokoju zwycięży plany podżegaczy wojennych, przesyłają uczestnikom Międzynarodowego Kongresu Pokoju wyrazy solidarności.

Wyższa Szkoła Filmowa (—) Dyr. Toeplitz

Wyższa Szkoła Muzyczna (—) Rektor

Kazimierz Sikorski

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (—) Dyr. Stefan Wagner

Wyższa Szkoła Teatralna (—) Rektor Leon Schiller

Świat pracy dotrzymuje słowa!

Realizacja zobowiązań Pierwszomajowych postępuje szybko naprzód

PZPB 3

Z 119 proc. podniosłam swą wydajność pracy do 120 — oświadcza tow. Józefa Szewczyk, tkaczka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Lecz na tych osiągnięciach nie poprzestane. Czyn 1-szo majowy rozpoczął swą walkę o dalsze osiągnięcia w produkcji. Jestem pewna, że nie długo będę mogła się poszczycić wykonaniem planu w 125 procentach.

— Wzrost produkcji z 118 na 120 procent mówi młoda tkaczka Aleksandra Stefaniak — zadowolaczam sumieniem — stalemu dozowaniu i kontroli warsztatów.

PZPB 17

— Nasza średnia produkcja w pierwszej dekadzie kwietnia wyraża się liczbą 120 procent — oświadcza majster tkacki

ob. Gulaj. Osiągnięcia pierwszych dni kwietnia pozwalają przypuszczać, że zobowiązania ilościowe wykonamy.

— Lecz nie tylko zobowiązania ilościowe — dodaje majster Górski. — również w walce o jakość możemy się poszczycić pięknymi rezultatami. Nasza prima w marcu wyniosła 57,5 procent podczas gdy pierwsza dekada kwietnia przyniosła podniesienie jakości do 72 procent.

PZPB 1

Po przyjęciu zobowiązań zespoły tow. Seweryniak i tow. Wierszeń ruszyły do wzmożonej pracy. Tablice wykonania planu codziennie wykazują coraz nowe rezultaty i osiągnięcia Nowej Tkalni.

— Nie opuszczamy ani jednego dnia pracy — mówi

tow. Seweryniak — nie odchodzi ani na chwilę od warsztatów i dlatego wysokość naszej produkcji zbliża się do liczby 118 procent, którą postanowiliśmy osiągnąć.

Młoda tkaczka Mirosława Jarośki systematycznie zwiększa swoją produkcję, 15-g wykonała już 115 procent normy a już niedługo osiągnie 118, do których się zobowiązała.

PZPPP 1 oddział 1

Tow. Kolański majster automatów pończosznich wraz z tow. Blumentalem i Kacprakiem dotrzymują swych zobowiązań. Wprowadził już dawno wyczerpał się w magazynie zapas igieł do maszyn stopkowych, lecz maszyny pracują nadal. Majster Kolański poprawia stare użyte igły i reguluje bieg maszyny.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODBIĘZOWEGO

Sprawozdanie produkcyjne z 14 kwietnia wykazuje wykonanie planu w 57,86 procentach. Znacząco, że załoga dotrzyma zobowiązania, że plan kwartalny zostanie zrealizowany w miesiącu kwietniu w 40 procentach.

— Dzięki głębokiemu zrozumiению ważności sprawy przez całą załogę, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i rozbicieniu kadry — mówi salowa tow. Kuslak Władysława — podniosłyśmy na każdej nie mała taśmy produkcję z 120 na 130 bluz, z 130 na 140 par spodni dziennie.

— Te osiągnięcia zapoczątkowane bieżym 1-szomajowym będziemy nadal rozwijać, umacniać i utrzymywać — mówi taśmowa tow. Wejman.

W. Ażciw Daleko od Moskwy

— Staram się oddziaływać na nich osobistym przykładem — uśmiechnęła się Tania. Zrobiłam się wychowawcą, stosuję wychowanie rygorystyczne z zwykłym i przenośnym znaczeniu tego słowa: jestem bardzo surowa. Przyzwyczaili się myć śniegiem, pić lodowatą wodę, spać bez worków. Zmuszam ich do uprawiania sportów. Nie pozwalam narzekać i skarżyć się. Tłumaczę im, że wszystkie nasze trudności są niczym w porównaniu z tymi, jakich doznają żołnierze na froncie. Kola jest zuchem, cieszy się tu u dzieci wielkim autorytetem — bez niego opadłabym chyba z sił, — spojrzała z wdzięcznością na Smirnowa, który doruwał chrustu do ogniska.

Tania zdjęła rekawice, aby poprawić włosy. Beridze ostrożnie ujął jej spuchniętą, czerwoną rękę z połamanymi paznokciami.

— Jeszcze dobrze, jeśli nie ma wiatru, — mówiła dalej Tania. — Gdy zrywa się wicher, tu zaczyna się piekło, często zrywają się druty i trzeba po kilka razy zawieszać ten sam kawał przewodu. I zawsze ktoś musi coś sobie odmrozić. Czasem widzę, że dzieci omal głośno nie płaczą.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przesłizście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kobiecą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridzego.

— Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowiczu, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanów jest za mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

— Jesteście niesprawiedliwa dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znał jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanów jest dobry. On ludzi ludzi, ale nie psuje ich bez

myślną dobrocią, nie głaśka ich po główkach, kiedy trzeba i nie trzeba.

Kola Smirnow siadł na stosie chrustu i uważnie przyglądał się Aleksemu.

— Rozmyślałem często nad tym, jaki powinien być stosunek kierownika do swoich podwładnych? To trzeba koniecznie sobie uświadomić. I doszedłem do wniosku, że żyjemy i pracujemy w trudnych czasach, w bardzo skomplikowanych warunkach — i nie można wychowywać ludzi sztuczną dobrocią „na pokaz”. Jestem raczej za „chłodnym wychowaniem” — uśmiechnął się Aleksy. — A ty, Tatiano Piotrowno, zapewne już rozumiałaś, dlaczego Batmanów mówił do ciebie szorstkimi słowami?

— Swoją surowością chciał usprawiedliwić przed dziećmi jej surowość — powiedział Kola Smirnow.

— Zupełnie słusznie! — potwierdził Aleksy. — Są matki, które tylko całują i pieszczą swoje dzieci, pozwalając im na wszystko. A są też matki, które są dla dzieci surowe, karzą je, a całują rzadko, głównie wtedy, gdy dzieci śpią! One nie tylko kochają, ale i wychowują. Głosują za surową matką, która w stosunku do dzieci przejawia nie tylko serce, ale i rozum. Jej dzieci — to wierne dzieci! I kochają swoją surową matkę wcale niemniej!... O rety! — zawołał Aleksy. — Niechający wyalositem całą mowę!

Policja b'okuje siedzibę Zw. Zaw. w Argentynie

NOWY JORK (PAP). — W mieście Salta (Argentyna) do szło do poważnych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych.

Policja argentyńska i wojsko zajęły siedzibę związków zawodowych. Powodem represji policyjnych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 związków zawodowych w prowincji Salta.

Chcemy żyć w pokoju i w pokoju pracować!

Co mówią o Kongresie Pokoju ludzie naszego miasta

Biały gołąbek pokoju, reprodukcja dzieła Pabla Picasso, zdobi dziś mury domów naszego miasta, tramwaje, wystawy sklepowe. I wszyscy wiedzą, że Światowy Kongres Pokoju rozpoczął już swoje obrady, że przedstawiciele wszystkich narodowości, ras i wyznań, dokumentują w Paryżu i Pradze swoją wolę ocalenia ludzkości raz na zawsze od groźby wojny.

Mieszkańcy naszego miasta są całą duszą z 8-mio osobową delegacją, która reprezentuje kraj nasz na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Są całym sercem z 30 delegatami Polski na Kongresie w Pradze czeskiej. Nie chcemy już więcej wojny — taka jest wola całego naszego społeczeństwa.

Nie chcemy wojny!

— stwierdza tow. Kalinowska z PZPJG Nr 8



— Nie wierzę w wojnę. Wierzę natomiast mocno w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. Wiem, że ludzie pracy, bez względu na przekonania polityczne, nie chcą wojny, a szczególnie

wstrętą jest myśl o wojnie kobietom. Nie chcą bowiem tracić mężów i synów. Chodzą jeszcze po świecie miliony inwalidów. Oni przede wszystkim nie chcą nowej wojny.

— Tak jest w całym świecie. Podlegacie wojenni nie znajdują posłuchu w swych krajach. Znajdują go natomiast ludzie tego pokroju, co Togliatti, Thorez i Wallace — ci, którzy wypowiadają się i walczą przeciwko wojnie.

— Jestem przekonana, że Kongres Paryski zadecyduje o losach pokoju. Szesćset milionów głosów, wśród których przeważają głosy ludów, wykrwawionych przez wojnę, nie może przeminać bez echa.

— Uważam, że nasze radio i prasa za mało jeszcze mówią i piszą o pokoju. Trzeba więcej. Cały świat musi wiedzieć, że my nie chcemy wojny, i że nie chce jej żaden człowiek pracy na całym świecie.

Wojna to zło —

a ze złem musimy walczyć!

— stwierdza robotnik tow. Bocheński



— Nam pokój potrzebny, jak powietrze. Musimy odbudować nasz zniszczony kraj, musi-

my wychować nowych uczonych, lekarzy, i inżynierów na miejsce tych, których wymordował okupant. Nasze dzieci muszą więc uczyć się w spokoju, nie myśląc o tym, że może przysięść dzień, w którym ich piękne plany i zamierzenia na przyszłość zostaną zniszczone.

— Pragnę, by słowa, które padną z trybuny Kongresu Pokoju w Paryżu, były dość mocne, aby zmusić podlegaczy wojennych do zaprzestania krwawej propagandy.

I wierzę, że siły potężnego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, we współdziałaniu z pragnącą pokój klasą robotniczą całego świata zmuszą ostatecznie imperialistów do rezygnacji z ich zbrodniczych planów.

Budujemy i tworzymy

bo wierzymy, że pokój zwycięży — mówi robotnik drogowy tow. Mikołajczyk

Tow. Mikołajczyk, robotnik MZK, pracuje wraz z towarzyszami na ulicy Andrzeja Struga. Zamiast dotychczasowych „kocih łbów” ulica ta otrzyma nową nawierzchnię kostkową. Łopaty i oskardki migają szybko w rękach robotników. Spieszą się, aby jak najprędzej ukończyć pracę i oddać ulicę do użytku miasta.

we domy dla ludzi pracy, wspaniałe gmachy publiczne, zakładamy wygodne szerokie ulice — aby to wszystko uległo zniszczeniu w ciągu kilku dni wojny?

Budujemy i tworzymy dlatego, że pragniemy gorąco pokoju, i wierzymy, że pokój ten będzie utrzymany. Budujemy sobie dobrą przyszłość. Tak jak my, myślą miliony ludzi na świecie, którzy nie wyleczyli jeszcze ran, jakie zadała im ostatnia wojna, i którzy mozolnie tworzą sobie nowe życie oparte na silnych pokojowych fundamentach.

I my, i te setki milionów ludzi na świecie — do wojny nie dopuścimy!

Nie dopuścimy

do nowej wojny

— stwierdza ob. Helena Kaczmarek-sprzedawczyni gazet

Helena Kaczmarek, sprzedawczyni gazet przy ul. Piotrkowskiej 92, przegląda właśnie świeże pisma, które przyniosła wiadomości o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju.

Są u mnie w kiosku gazety zagraniczne — i na nich widnieją gołąbek — symbol pokoju. Jasnym jest dla nas, że kapitalistom, którzy podlegają do wojny nie uda się odebrać głosu niezliczonym rzeszom, które wołają dziś: „Pragniemy żyć w pokoju i w pokoju pracować”. Nie uda im się, chociaż bojąc się tej wspólniejszej ofensywy pokoju, odmówił wjazdowych większości delegatów. Mimo tych sposobów nie odnieść zwy-

cięstwa ich awanturnicza wojenna polityka. Zwycięzcy my — ludzie pracy.

Nasze plany — to odbudowa i dobrobyt

mówi ob. Jan Wdowiński sierżant MO

Oto głos sierżanta — podchorążego Milicji Obywatelskiej Jana Wdowińskiego:

Każdy obywatel wie, że nasze plany gospodarcze i polityczne wykluczają całkowicie politykę agresywną. Nasz budżet przewiduje ogromne sumy na rozwój naszego przemysłu, na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na budowę szkół, uniwersytetów, szpitali, domów wypoczynkowych. Nasze plany gospodarcze 3 i 6-letni przygotowują nam piękną przyszłość, zapewniają dobrobyt dla mas pracujących. Możliwość realizacji tych planów da nam tylko pokój. I dlatego o pokój musimy walczyć i walczymy.

My, funkcjonariusze M.O. możemy śmiało powiedzieć, że w walce o pokój nie mamy bierze udział. Pilnujemy bowiem, by w społeczeństwie panował ład i porządek, zwalczamy my wszelkie objawy korupcji, bierzemy udział w tępieniu elementów antypokojowych. I możemy śmiało powiedzieć, że walka na tym odcinku jest już prawie wygrana. Społeczeństwo nasze stanowi dziś zwarty front wraz z wielolet-

millionową rzeszą zwolenników pokoju na całym świecie.

Tow. Zofia Kubicka:

— Jestem pewna — mówi ob. Zofia Kubicka, ekspedientka w sklepie spożywczym PSS Nr. 56 — że Kongres Pokoju ostatecznie przekona podlegaczy wojennych, że wtedy gdy robotnik, chłop, inteligent wojny nie chcą, kapitaliści nie potrafią jej wywołać.

Tow. Jan Łuczak:

— Część delegatom na Kongres Pokoju, którzy przybyli z krajów kapitalistycznych nie bacząc na groźące im w „ożczyźnie” przesładowania i represje. Swą obecnością na Kongresie dowodzą najlepiej, że kapitalista i działający z jego upoważnienia awanturnicy minister, to jeszcze nie cały naród — oświadcza tow. Jan Łuczak, tramwajarz zatrudniony w punkcie sprzedaży abonamentów.

Konduktorka Maria Staniszevska:

— Przez Kongres Paryski — do trwałego pokoju, a przez pokój do dobrobytu — mówi konduktorka tramwajowa nr. 288 tow. Maria Staniszevska.

— Sądzę, że jestem wyrazicielką wszystkich kobiet polskiej i całego postępowego świata, jeśli powiem, że w Kongresie Paryskim widzę walkę i troskę o lepszą i spokojną przyszłość dla naszych dzieci.

Jak PZPB Nr 3 realizują swe zobowiązania Podniesienie jakości — czołowym zagadnieniem

TKALNIA ELEKTRYCZNA

Od czasu ogólnego zebrania, na którym zakłady nasze podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, w tkalni naszej wzrósł zapał do pracy. Skutkiem większej dbałości o jakość produkcji, podniósł się nieco procent pierwszego gatunku, ale braków wciąż jeszcze jest dużo. W ostatniej dekadzie marca „wyrobiliśmy” 63,6 procent prymy, 32,3 procent sekundy, 4,1 procent braków. Zbyt rzadko organizuje się u nas odprawy między oddziałowe, na których przecież można by omówić z tkaczami wszystkie niedociągnięcia. Nie raz zdarza się jeszcze, że otrzymujemy zle osnowy z winy przedział lub krochmalni. Duża ilość braków powstaje skutkiem tego, że na tkalni naszej szkoli się obecnie 117 uczniów, których produkcja pod względem jakości i ilości pozostawia wiele do życzenia. Większa czujność na przedziałni, oraz pomoc, udzielana niewykwalifikowanym tkaczom ze strony majstrów i przedowników zespołów, zapewni na szę tkalni lepsze wyniki.

Maria Szumska

korrespondent Głosu Rob.

PRZEDZALNIA ŚREDNIO-PRZEDNIA ODDZIAŁ A

W ubiegłym miesiącu dosko nale wyniki osiągnęły nasze samoprządnie obrabkownice, które wykonały plan w 109,43 proc. Takiego sukcesu nie pamięta nasza przedziałnia. Osiągnęliśmy go dzięki nowej umowie zbiorowej, współzawodnictwu i ostatnim zobowiązaniom. Odsetek wyprędu wyniósł w marcu 89 procent. Od 25 marca zastosowaliśmy listę błędów, kwalifikujących przedę jako brak. Prządka, która popelniała jakiś błąd, musiała wpisać go na listę i podpisać swoim nazwiskiem.

Najgorzej pracuje u nas obsługa wrzecienic. Od początku lutego maszynę tę uzupełniono „skrzydełkami”, dzięki czemu uruchomione zostały wszystkie wrzecienice. Niektóre prządki przyzwyczajone dotychczas do niewydatnej, niby ułatwionej pracy, niechętnie obsługują obecnie wszystkie wrzecienice i popelniają często błędy. Ażby to zwalczyły ustanowione kontrolerki, stale ogładająca niedopięd na wrzecienicach i znaczącą kredką prządce jej błąd.

Mamy nadzieję, że przy takłej ścisłej kontroli, przy odprawach majstrów i oddziałów, przedziałnia nasza wkrótce po kona dotychczasowe trudności.

Edward Klys

kierownik biura przedziałni

TKALNIA ODDZIAŁ B

Na naszej tkalni nie możemy pochwalić się żadnym osiągnięciem. Przeciwnie, produkcja pod względem jakości wym bardzo spadła. Podczas gdy w styczniu mieliśmy 56 procent prymy i jeden procent braków, w lutym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Przyczyną tego stanu jest niewłaściwy stosunek do pracy niektórych majstrów oraz duża ilość niewykwalifikowanych tkaczy. Część młodych tkaczy bagatelizuje sobie bardzo pracę i nie przestrzega dyscypliny. Uważam, że organizacja ZMP powinna poważnie omówić tę sprawę z naszą młodzieżą, ażeby ich lekko-myślność nie podrywała produkcji.

Michał Ozdoba

brakarz tkalni korrespondent „Głosu”.

WYKOŃCZALNIA ODDZIAŁ A

Wykończalnia nasza największej cierpi z powodu tego, że zarówno w przedziałni, jak i w tkalni niewłaściwie kwalifikuje się towar. Powstaje ta-

To i owo Pod znakiem fiołka

Nakreśliłem — ci ja sobie wczoraj swój „Supernonplusultrate lejfunken”, a tu odrazu dobiega moich uszu żółta niezmiernie piosenka:

Hej - że ino, fijołecku leśny, cemu ześ się nie ozwiął wczesniej, jenoś cekał jaze rosa spadnie, jaz listeczek zwignidnie i opadnie...

Nie wiem, jak tam właściwie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tegoroczne „fijołeki leśne” lecz, bez względu na tę okoliczność, myślę, iż w sprawie fiołków nie ma powodów do, że tak powiem, pesymizmu. Albowiem w innych rejonach kwiatki te bieżącej wiosny bardzo obradziły. Ot, np. — jak o tym ogólnie wiadomo — rozwinął się wspaniały fioł... w głowie b. ministra wojny Stanów Zjednoczonych, Forrestala. Znakomity ten mąż stanu tak podlewał swoją mądrą łepetę „czernym niebezpieczeństwem”, aż mu się w końcu intelekt „zasieleni”. Oprócz tego — jak utrzymują — powodem chysia mister - Forrestalowego była rozpęta przez niego samego działalność „ochronna” amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (F. B. I.). Ponoć imię Forrestal nawet do zgola prywatnej ubikacji nie mógł się udać bez nadzoru — F. B. I...

W tych dniach rozpoczął w Paryżu swoje obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jak wiadomo, minister francuski Moch okroił w bezprzykładny sposób listy zagranicznych delegatów na Kongres, ograniczając karykaturalnie ilość wiz uwjazdowych, bądź — nieletnim delegatom — tych wiz w ogóle odmawiając. Ot, np. 40 delegatów chińskich odbyło podróż, wynoszącą około 9.000 km. po to, by się dowiedzieć... że tylko 3 z nich mogło przybyć na Kongres. Argentyna, Brazylia i Indonezja nie otrzymały ani jednej wizy uwjazdowej. W liście polskiej delegacji panu Mochowi nie podobały się nawet nazwiska... pisarzy katolickich i rektorów uniwersytetów.

I czego właściwie tak zlekł się minister Moch? Czy ten strach przed pokojem i przed jego urzędownikami nie przypomina rzeczywistości jakiegoś obłędu? Wydaje się, że strach ten można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: podlegacie wojenni boją się, że Kongres Pokoju i te 600 milionów ludzi za nim stojących może pokrzyżować ich plany.

I ten ich strach jest zupełnie uzasadniony. E. Tam

ka sytuacja, że materiał, jałd

otrzymujemy z tkalni, zakwalifikowany na przykład na 70 procent prymy, oddajemy po wykończeniu jako 50 procent pierwszego gatunku. Podczas wykończenia wychodzą bowiem na wierzch różne ukryte błędy. Szczególnie uwidacznia się to na białym towarze. Nasi pracownicy są więc pokrzywdzeni z winy przedziałni i tkalni. Ostatnio zorganizowaliśmy więc zebrania, na które wzywamy przedstawicieli obu tych oddziałów i wykazuje my im ich błędy. Może taki system przyniesie wreszcie podniesienie jakości na wykończalni, która przecież ma „ostatni głos” w produkcji.

Edward Markiewicz

brakarz

UWAGI I WNIOSKI

PZPB Nr. 3 zdobyły w roku ubiegłym pierwszeństwo w przemysle włókienniczym kończąc swój plan produkcji na dzień 15 grudnia. Rok bieżący jednak nie zapowiada się dla zakładów „bawelnianej trójki” zbyt pomyślnie.

Wprawdzie dotychczas co do ilości produkcji nie ma żadnych zastrzeżeń, w marcu przedziałnie wykonały plan w 109,87 procent, tkalnia w 101,83 procent, wykończalnia w 116,54 procent. Pod względem jakości jednak produkcja „trójki” pozostawia dużo do życzenia. W marcu tkalnia o-

sięgnęła 61 procent prymy i 4 procent braków, wykończalnia zaś 45 procent prymy i 3 procent braków. Poprawa nastąpiła na obu przedziałniach, gdzie prima dochodzi do 90 procent.

Jak wynika jednak z korespondencji tow. Markiewicza, zarówno przedziałnia, jak i tkalnia niedokładnie kwalifikują swój towar, podwyższając primę. Warto tutaj dodać, że jedną z przyczyn niedobrego kwalifikowania przędzy jest bezspornie niewłaściwe uposażenie brakarzy przedziałni. Dyrekcja Branżowa obiecała sprawę tę złatwić, lecz dotychczas nie spełniła obietnicy.

Nie jest bez winy i wykończalnia, w której następuje duża obniżka odsetka prymy. I tu znów przyczyną jest brak wykończalniczych sił. Tym większy obowiązek ciąży więc na majstrach i przedownikach zespołów „bawelnianej trójki”, którzy powinni pojąć mniej wykwalifikowanych pracowników kół. Niestety, znaczna część majstrów „trójki” nie pojmuje jeszcze w ten sposób swych obowiązków, za co ponosi winę i dyrekcja techniczna, która zbyt liberalnie patrzy na te rzeczy. Mało aktywna była też dotychczas organizacja ZMP, której tylko 6-ciu członków brało udział we współzawodnictwie. Ponięważ młodzież stanowi duży odsetek całej załogi, ZMP powinien zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne, które rozpoczęłyby kampanię o jakości produkcji.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Komitet Partyjny powinny organizować jak najczęściej odprawy majstrów i oddziałów.

Dobre wyniki przyniosłoby też wprowadzenie współzawodnictwa pionowego, łączącego wszystkie działy produkcji.

W tych dniach wszystkie maszyny otrzymają tablice błędów oraz wykresy, które będą obrazować całodzienną produkcję robotnika. Z pewnością podniesie to świadomość robotnika i ułatwi mu zwalczanie błędów.

Jeżeli „trójka” chce w tym roku wyjść z honorem ze swych zobowiązań, musi wziąć się ostro do dzieła i stale pamiętać o tym, że jej celem jest osiągnięcie 84 procent prymy, H. Sam

Spółeczność radziecka czei pamięć wielkiego kompozytora polskiego Uroczystości chopinowskie w ZSRR

Spółeczność radzieckie obchodząc będzie uroczystości setną rocznicę śmierci Chopina. Państwowa Filharmonia Moskiewska zapowiada cykl koncertów, obejmujących całą twórczość Chopina. Program dwóch koncertów symfonicznych w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego zapowiadają wykonanie utworów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

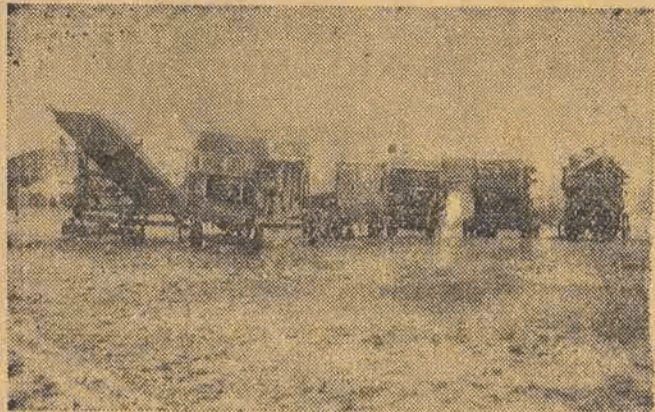
W koncertach tych weźmie udział państwowa orkiestra symfoniczna ZSRR oraz najwybitniejsi pianiści radzieccy, w tym zdobywca pierwszej nagrody na pierwszym konkursie chopinowskim w Warszawie Lew Oborin.

Poza utworami fortepiano-

wymi wykonane zostaną także wszystkie utwory kameralne i wokalne Chopina. Zatem we wszystkich klubach, pałacach kultury i parkach zorganizowany zostanie cykl popularnych prelekcji poświęconych życiu i twórczości wielkiego kompozytora polskiego. Prelekcje te połączone będą z koncertami w wykonaniu najlepszych pianistów radzieckich.

Prasa radziecka, donosząc o szeroko zakrojonych uroczystościach i obchodach, odbywających się w Polsce w ramach Roku Chopinowskiego, szeroko informuje o imprezach, którymi społeczność radziecka uczci pamięć wielkiego polskiego kompozytora.

Czy to złom?



W ośrodku rejonowym TOR-u w Głowniu od roku stoją pod gołym niebem maszyny. Przeznaczone zostały na złom, ale... mamy wrażenie, że wiele części z tych maszyn dałoby się zużytkować.

Czemu te maszyny od roku stoją na deszczu i jak to pogodzić z systemem „O”.

Od naszych korespondentów

Święto Pracy uczczą chłopci pow. rawskiego przekroczeniem planu kontraktacji o 100 proc.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rawie Mazowieckiej doceniając akcję „H” jako akcję przynoszącą korzyści chłopu mało i średniorolnemu, postanowił na wniosek członka PZPR tow. Mariana Witka wezwać wszystkie Zarządy Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody. Współzawodnictwo to polegać będzie na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników ilościowych, w jak najkrótszym terminie.

Inowłódz, Rawa Mazowiecka i Boguszyce które już w końcu marca przekroczyły 100 procent przewidzianego planu. Niemniej jednak nie porzeczono na tym i dla uczczenia Święta Pracy postanowiono no prowadzić nadal kontraktację, przekraczając pierwotny plan znowu o dalsze 100 procent. Do tych trzech gmin przyłączyły się wszystkie inne gminy powiatu rawskiego, by wziąć udział w tak szczytnym pierwszomajowym współzawodnictwie.

Za przykładem Gminnych Spółdzielni Powiatu Rawskiego

W gminie Kruszków zorganizowano bloki nasienne

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w gminie Kruszków zebranie chłopów z udziałem przedstawicieli partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu omówiono sprawę organizacji bloków nasiennej zbroi jarek i roślin oleistych. W wyniku narad postanowiono na terenie gminy zorganizować bloki nasienne owsa, jęczmienia, pszenicy jarej, maku i lnu. Gospodarze są bardzo zadowoleni z tego, gdyż w ten sposób poprawią sobie swo-

je odmiany zbóż i roślin oleistych, które nie odświeżone przez wiele lat wyrodziły się. Warto by jednak przy okazji zwrócić uwagę na taką sprawę, a mianowicie: czy nie można by od chłopów przyjmować słomy lnia nej, gdyż nie wszyscy mają możliwości przerobienia słomy na włókno. Ułatwiło by to znacznie pracę rolnika i zachęciło do zwiększenia powierzchni uprawy lnu.

Stały koresp. „Głosu” W. T.

Pod hasłem likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia czytelnictwa obchodzić będziemy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy

W dniach od 1 do 8 maja na terenie w całym kraju obchodzą będziemy Święto Oświaty, Książki i Prasy. W tym czasie organizowane będą zebrania, pogadanki i odczyty w czasie których chłopcy i robotnicy będą zaznajamiani ze znaczeniem i rolą prasy i książki dla podniesienia kultury i szerzenia oświaty wśród szerokich mas.

tyzmu, przez rozbudowę bibliotek i upowszechnienie czytelnictwa. To nasze stanowisko nie jest przypadkowe, jest ono bowiem dowodem naszej siły — obozu demokratycznego. Organizacją Święta Oświaty w skali krajowej zajają się Centralny Komitet Obywatelski. Na terenie województwa, powiatów, gmin i gromad akcją tą zajmują się renowe Komitety Obywatelskie. Komitety te będą miały za zadanie organizację kursów dla analfabetów, propagandę czytelnictwa, oraz organizację Dnia Pracy. W ramach Święta Oświaty organi-

A można było lepiej!

Jak to było w powiecie skierniewickim i rawskim podczas akcji siewnej

Od tego jak zostanie wykonana akcja siewna, zależy będą w dużej mierze plony i zbiory. To też z chwilą, kiedy przystępujemy do sumowania przebiegu akcji siewnej nasuwa się nam pytanie — jak i czy należy wykorzystano nawozy sztuczne i zboża siewne, jak użytkowano maszyny z ośrodków, a w pierwszym rzędzie, czy kredyty nawozowe i zbożowe prawidłowo rozdzielono w gminach oraz gromadach i czy one dotarły do właściwych rąk.

Aby zorientować się w całokształcie i przebiegu akcji

siewnej, przytoczymy pewną ilość cyfr, które wskażą nam, czy wspomniana akcja była należycie przeprowadzona, czy też nie. Weźmy na początek powiat skierniewicki. Otrzymał on milion 600 tysięcy złotych kredytów wozowych, z których do dnia 31 marca rozprowadzono na gminy 1.382.700 złotych, a do dnia 6 kwietnia 1.571.700 złotych. Pozostało więc jeszcze 28.300 złotych kredytów nie wykorzystanych z winy Komunalnej Kasy Oszczędności, władze której nie przygotowały odpowiedniej ilości wniosków i skryptów dłużnych. Poza tym powiat otrzymał 400 tysięcy złotych kredytów siewnych. Do dnia 31 marca rozprowadzono 372 tysiące złotych, a więc znowu pozostało w kasie 28.000 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz jak wyglądał rozdział kredytów siewnych i nawozowych w poszczególnych gminach. A więc do dnia 2 kwietnia, kiedy akcja siewna była już w pełni, w gminie Doleck leżało jeszcze 25 tys. złotych, któ-

rych nie rozdzielono z braku skryptów dłużnych. W tejże gminie, nie rozprowadzono poza tym 18 tysięcy złotych kredytów nawozowych. W gminie Kowiesy także do kwietnia nie rozprowadzono 21.000 złotych kredytów nawozowych. Ta opieszałość przy rozprowadzaniu kredytów opóźniła znacznie siewy u chłopów mało oraz średniorolnych. Winę ponoszą w pierwszym rzędzie Gminne i Gromadzkie Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawą niezmiernie ważną w akcji siewnej są zboża siewne. I oto jak się dowiadujemy, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Skierniewicach otrzymał początkowo 15 ton owsa pierwszego odświu, oraz 3 tony jęczmienia. Dopiero w końcu marca bo około 30-go nadesłano dalszych 14 ton owsa oryginału „pomorskiego złotego”. Dotychczas brak natomiast nasion konieczny i 10 ton łubinu słodkiego. Mimo interwencji Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Centrala Rolnicza nasion tych nie dostarcza.

Ilość otrzymanego owsa i jęczmienia jest stanowczo za mała tak, że na przykład w Dębowej Górze, gdzie zorganizowano bloki nasienne potrzeba jeszcze 30 kwintali owsa i 5 kwintali jęczmienia. Trzecią sprawą są nawozy. Ogółem powiat otrzymał 1.240 ton. Mechaniczny podział, jaki zastosowano spowodował, że niektóre gminy (gdzie przy rozdziale kierowano się ilością hektarów,

a nie jakością ziemi) nie otrzymały nawozów azotowych. Trzeba więc było dokonywać przerzutów z jednej spółdzielni do drugiej, co oczywiście, nie wpływało dodatnio na przebieg siewów. W ten sposób gmina Dębowa Góra nie otrzymała zupełnie nawozów azotowych mimo, iż na zasilenie bloku nasiennego potrzeba było 81 kwintali saletrzaku. Tak samo gmina Kowiesy nie otrzymała nawozów azotowych i dopiero na interwencję Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczono jej na blk pewną ilość saletrzaku. W innych natomiast gminach nawozów azotowych było poddostatkem. Podobnie i do gminy Grzymkowice, oraz do spółdzielni Kamion nie dostarczono nawozów. Uczyniono to dopiero na interwencję partii i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spójrzmy teraz na powiat rawski. I tak gmina Rzeczczyca nie sporządziła zapotrzebowania na nawozy, a ponieważ nikt się tym nie zainteresował, (nawet Związek Samopomocy Chłopskiej), to nie dziwnego, że w tej gminie poważnie odczuwają chłopcy brak nawozów.

Powiat rawski odczuwa również brak zbóż siewnych, bo spółdzielnie nie zapotrzebowały ziarna w odpowiednim czasie. Podobno jest to winą samych chłopów którzy nie zgłaszali się do spółdzielni, ale nam się wydaje, że to nie chłopcy winni, a Związek Samopomocy Chłopskiej i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, które powinny były o tym pomyśleć i zboża przygotować.

Wreszcie wykorzystanie maszyn też nie jest należyte. W gminie Wałowice w ośrodku maszynowym znajdują się 22 siewniki, ale kierownik ob. Jasiński nie zadał sobie trudu, by przygotować plany pracy i dziś maszyny bez rozdzielnika „chodzą jak chęć”. Gdy tymczasem w gminie Regnów chłopcy proszą o siewniki. Dlaczego więc się tym nie zainteresowano?

To wszystko nie wyczerpuje całokształtu akcji siewnej. Wymienione niedociągnięcia nie stanowią kompletnego obrazu braków w pracy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni czy też Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale jeżeli niedomagania podobne miały i mają miejsce, trzeba natychmiast je naprawić. Akcja siewna w dalszym ciągu trwa, więc nie jest jeszcze za późno. Ale trzeba również, by odnośne władze uczyniły to niezwłocznie, bo wkrótce może być za późno.

Tasz.

Robotnicy z miasta umacniają sojusz robotniczo-chłopski

W początku kwietnia przybyła do majątku Zalesie zespółu Nr 15 Państwowych Nieruchomości Ziemijskich grupa robotników, delegatów Fabryki Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62, celem nawiązania łączności pomiędzy bracią robotniczą, a chłopem i robotnikiem rolnym ze wsi.

Ta łączność i ścisły kontakt nawiązany został poprzez zorganizowanie dla nas prelekcji i podjęcie przez robotników prac nad podniesieniem poziomu kulturalno-oświatowego wsi. Dlatego też my — robotnicy rolni, rzemieślnicy i pracownicy majątku rolnego oraz obiektów przemysłowych zespółu Nr 15. Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Zalesiu, poprzez Redakcję „Głosu Chłopskiego” składamy serdeczne podziękowanie w imię

ni naszym *i chłopów — wszystkim robotnikom, towarzyszący którym pracując nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświaty wśród robotników rolnych, w ten sposób umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Przewodniczący Komitetu Zespołowego Józef Kozimor

Młodzież kursu instruktorów rolnych w Bełzacie wita dzień 1 Maja

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja — Święta klasy pracującej, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Bełzacie powiat Piotrkowski zrzeczeni w Związku Młodzieży Polskiej postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przystąpić do zwiększenia aktywności kół Związku Młodzieży Polskiej na terenie całego powiatu. W tym też celu w porozumieniu z powiatowym Zarządem Związku

Młodzieży Polskiej w Piotrkowie przystąpią oni dnia 23 i 24 kwietnia do organizowania nowych kół Związku Młodzieży Polskiej wśród jeszcze dotychczas niezorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Uczestnicy kursu wynikami Czynu Pierwszomajowego podzielił się z ZMP-owcami innych powiatów na łamach „Głosu Chłopskiego”.

Jan Kiwak z Bełzatk

Wszystkim jak na komendę zepsuły się kaszarki

Robotnicy naszego majątku otrzymują część ordynarii w jęczmieniu, który następnie mieli na kaszę. Ostatnio jednak wysunęła się niespodziewana trudność. Otóż młynarze na naszym terenie nie chcą przyjmować od robotników z majątku jęczmienia do przemiału, tłumacząc się tym, że kaszarki im się popsęły. W okolicy naszego majątku Glin-

nik znajdują się 3 młyny i jako wszystkim młynarzom jak na komendę zepsuły się kaszarki. Są to młyny w Ziewanicach, Sopolu i Bocz-kach. Nie wiemy więc teraz co robić z tym przydziałem i prosilibyśmy wobec tego odpowiednie czynniki o zainteresowanie się tą sprawą.

Robotnicy maj. Glinnik koło Łowicza.

RADY gospodarskie

Pasza mineralna jest równie potrzebna dla chowu trzody jak i białkowa

Podobnie jak białko potrzebne jest zwierzęciu dla wytworzenia mięsa i wzrostu ciała, tak sole mineralne potrzebne są zwierzęciu dla wytworzenia kości. Podczas szybkiego tuczu, świnia osadza dziennie w swoim ciele około 15 g soli mineralnych, przeważnie składających się z fosforanu wapna. Gdy świnia tych soli nie znajdzie w pożywieniu, następuje rachityzm, kości stają się słabe, powodując nie raz tzw. łami kost. Poza tym brak soli mineralnych powoduje mniej szą płodność u macior (małe mioty) i niedorozwój pro-

siąt. W praktycznym żywieniu dajemy do paszy łyżeczkę sproszkowanego fosforanu lub węglanu wapna. Soli kuchennej wystarczy zaledwie szczypta (3 g) dziennie. Wyborną mieszanek mineralną, mającą na celu nie tylko dostarczenie świniom odpowiednich soli, lecz również posiadającą własności dietetyczne, jest mieszanek zalecana przez prof. Konopińskiego (żywnienie zwierząt). Bierzemy do niej 0,5 kg gąszonego wapna, 0,5 kg siarczanu żelaza, 0,5 kg soli bydlęcej i 0,25 kg siarczanu miedzi. Sole te należy ze-

brać z paszkiem i dobrze ze sobą wymieszać. Następnie bierzemy 10 litrów mialko utuczony węgla drzewnego i 10 litrów popiołu drzewnego (nie z węgla kamiennego), które również ze sobą mieszamy. Wreszcie mieszamy sole z węglem i popiołem. Tak sporządzona mieszanek można dodawać do karmy lub ustawić w skrzynce, skąd ją świnie chętnie biorą. Mieszanek taka jest wskazana nie tylko dla prosiąt, ale i dla macior i tuczników i chroni je od zaburzeń przewodu pokarmowego.

B. B.

Premiowanie chłopów zasłużonych w akcji „H”

Dzięki pracy uświadomionych chłopów, wiele gromad i gmin osiągnęło dobre wyniki kontraktacji przekraczając często ustalony początkowo plan roczny. Za te zasługi Centrala Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” premiuje obecnie najbardziej aktywnych — przodujących w gromadach chłopów, których wysuwają gminne spółdzielnie przy-

współdziałale kół gromadzkich Zw. Sam. Chł. Każdy z przodowników otrzymuje premię w wysokości 10 tys. zł. Dotychczas premiiowano 9 osób. Typowanie i premiowanie przodowników gromadzkich odbywa się w dalszym ciągu i obejmie wszystkie województwa.

zowane będą zebrania oraz wystawy ilustrujące rolę prasy i książki we współczesnym społeczeństwie. W popularyzacji książki i prasy weźmie udział radio, Centralny Komitet Obywatelski przekaza poza tym komitetom terenowym odezwę, znaczki i a fiske propagandowe, które o brazować będą znaczenie rozpowszechnienia wśród społeczeństwa prasy i książek. Święto Oświaty i Książki ma dla wsi polskiej szczególne znaczenie. Bo właśnie w wyniku wieloletnich rządów sanacji i okupanta jest pod względem kulturalnym najbardziej opóźniona, bo właśnie na wsi można się doliczyć największej ilości analfabetów i półanalfabetów. Również na wsi najbardziej daje się we znaki brak książki, gazety, świetlicy, teatru i kina. Dlatego tegoroczne Święto Oświaty, w którym weźmie udział Związek Samopomocy Chłopskiej stanie się nie tylko okazją do zebrań, akademii i t.p., ale przyniesie realną korzyść w postaci nowoorganizowanych kursów dla analfabetów, nowoorganizowanych zespołów świetlicowych, punktów bibliotecznych, kiosków i t.

Wędrowka po województwie SKIERNIEWICZ

Na 1949 r. zaplanowano w budżecie Zarządu Miejskiego oszczędności, wyrażające się cyfrą 1.618.000 zł.

Zarząd Miejski w Skierniewicach przystąpił do robót drogowych na terenie miasta. Na ul. Stanisławskiej założono chodnik betonowy na dwustumetrowym odcinku.

LASK

Liga Kobiet na terenie powiatu łaskiego liczy 1.168 członkiń, zorganizowanych w 52 kolach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu 1 tygodnia zawiązano w powiecie 17 kół.

WIELUN

W Podstawowej Szkole w Wieluniu odbyło się zebranie, na którym wyłoniono nowy Komitet Rodzicielski. W skład jego weszli przedstawiciele świata pracy.

Na zebraniu omówiono szereg niedokładności, jakie miały miejsce w pracach poprzedniego Komitetu, oraz postanowiono okazać pomoc wszystkim dzieciom, a szczególnie tym, których rodzice nie mogą zagwarantować jeszcze odpowiednich warunków do normalnej pracy w domu.

Zobowiązania Pierwszomajowe chłopów powiatu łódzkiego

Likwidacja odlogów, jej szybkie przeprowadzenie jest jednym z głównych zadań naszej gospodarki rolnej w skali państwowej. Sprawa ta wysunęła się na czoło w wiosennej akcji siewnej na terenie powiatu łódzkiego, który nie ma już właściwie ziem uprawnej leżącej odlogiem, a tylko pewną ilość nieużytków nadających się jedynie pod zalesienie.

W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja chłopów powiatu łódzkiego chcąc uczcić je należycie, podjęli zobowiązanie wykonania zaplanowanej akcji zalesieniowej z nadwyżką o przynajmniej 30 ha oraz przystąpili na tym odcinku do współzawodnictwa. Ze zobowiązanie to nie było głośliwe, świadczy fakt wspaniałych wyników akcji, które porwały nie tylko zobowiązanie wypełnić, ale nawet wykonać je z nadwyżką.

Lustracja przedstawiciela Powiatowego Związku Samo Pomocy Chłopskiej i Powiatowej Rady Narodowej w gminie Puczniew, która miała miejsce 19 bm, wykazała, że chłopcy tej gminy z entuzjazmem realizują podjęte zobowiązanie i wypełniają je

z nadwyżką. Zastano ich właśnie przy sadzeniu, Sot-

Robotnicy PZPB w Zgierzu

do uczestników Kongresu Pokoju

Z PZPB w Zgierzu wystosowana została na stępująca depesza:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i Egzekutywa PZPB w imieniu wszystkich pracowników PZPB w Zgierzu w liczbie 1500 osób przesyła wszystkim uczestnikom Kongresu Pokoju w Pařízu, reprezentującym przeszło 600 milionów ludzi dobrej woli na całym świecie, serdeczne życzenia owocnych obrad.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy przedstawiciele na Kongresie dołożą wszystkich starań by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, dążących do nowych zbrodni i utrwałą wieczny Pokój dla całej ludzkości świata.

Niech żyje Kongres Pokoju!

tys gromady Szydłów z zadowoleniem pokazuje działki już obsadzone i opowiada, jak to musiał odstąpić przy wiezione dla siebie sadzonki komu innemu, a sam jechał do nadleśnictwa, Cieszy się, że jego gromada obsadziła już ponad 4 ha, na które zużyto 70 tysięcy sadzonek. Akcja zalesiania nieużytków niewątpliwie znacznie się rozszerzy po zakończeniu ferii wielkanocnych, kiedy przystąpi do niej również młodzież szkolna.

Tegoroczne więc Święto Łasu, które przypada na dzień 24 bm, dzięki wysiłkom całego społeczeństwa w akcji zalesieniowej nabierze specyficznego charakteru: będzie ono obchodzone z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

10 mln. złotych oszczędności planuje PZGS w Skierniewicach

W Skierniewicach nastąpiła reorganizacja Zarządu PZGS do którego weszli: ob. Gredecki Stefan jako prezes, Kopeć Wincenty — wiceprezes, oraz Grzybowski Roman jako członek Zarządu. Nowo wybrany Zarząd opracował plan pracy na najbliższą przyszłość. Najważniejszymi punktami planu są: prowadzić w dalszym ciągu akcję kontraktacyjną, zaopatrzyć ludność Skierniewic w ziemniaki jadalne, a ośrodki produkcyjne w „sadeniaki”. Ponadto w chwili obecnej PZGS rozpracowuje łącznie z Gminnymi Spółdzielniami plan oszczędnościowy, który przewiduje zaoszczędzić do

Plan Trzyletni do 28 września wykonają robotnicy PZPW Nr 32 w Konstancynie

W Konstancynie odbyło się zebranie pracowników PZPW Nr 32, poświęcone zagadnieniu oszczędności. Zebranie zajął przewodniczący Rady Zakładowej ob. Kaczmarek, po czym plan oszczędnościowy omówił ob. Ciechanowski.

W dyskusji zabierali głos liczni pracownicy zakładu. W imieniu załogi tow. Filipiak oświadczył, że plan trzyletni, który pierwotnie miał być wykonany przedterminowo do dnia 28 września, wykonany zostanie jeszcze wcześniej. Ob. Kaczmarek apelował do załogi, aby dla uczczenia 1 Maja przyczyniła się do szybszego wykonania planu i aby masowo przystąpiła do systemu oszczędzania.

W wyniku dyskusji robotnicy podjęli rezolucję, w której zobowiązują się:

Plan trzyletni w wysokości 4.378.737 metrów wykonać o 99 dni wcześniej, tzn. do 23 września,

w ciągu wymienionych 99 dni wyprodukować dodatkowo 600 tysięcy metrów tkanin,

zaoszczędzić do końca br. 7.385.700 zł.

W końcowych słowach rezolucji czytamy:

„My, pracownicy tutejszego zakładu, przez swą wyczerpaną pracę i racjonalną oszczędność dajemy przez nasz Czyn Pierwszomajowy odpowiedź podżegaczom wojennym”.

Osiem „bimbrowni” zlikwidowano przed świętami

Mimo ciągłej walki amatorszy łatwego zarobku nadal produkują bimber. Szczególnie w okresie świątecznym produkcja wzmożła się.

W wyniku przeprowadzonej przez Milicję akcji w nocy z dnia 15 na 16 bm. zlikwidowano na terenie gminy Grzymkowie, Kowiesi i Stara Wieś osiem bimbrowni. Zatrzymani zostali: Olejnik Jan, Kowalczyk Józef, Skowroński Henryk, Skrzyszowska Weronika, Chojnacka Helena, Habracki Antoni, Pastusiak Franciszek, oraz Wiśniewski Henryk. Wszyscy oni przekazani zostaną Wojewódzkiej Delegaturze Komisji Specjalnej. (B).

Straż Pożarna w Aleksandrowie ma coraz lepsze wyposażenie

W drugim dniu świąt odbyło się w Aleksandrowie przekazanie przez inspektora powiatowego Straży Pożarnej ob. Lukasa, ufundowanej przez społeczność aleksandrowskie motopompy dla tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystość otworzył przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Rogowski. W imieniu Powiatowej Rady Narodowej przemawiał przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, zarazem prezes Rady Pożarniczej ob. Broniarezyk, podkreślając znaczenie Ochotniczej Straży Pożarnej. W imieniu społeczeństwa m. Aleksandrowa ob. Rogowski podziękował za tak hojny dar, przekazując motopompę komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej ob. Stopiwi.

Nadmienić trzeba, że cały przedwojenny dorobek Straży został przez okupanta zniszczony i wywieziony. O-

becnie dzięki staraniom Komitetu Miejskiego i komendanta, Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie posiada 3 samochody bojowe, 1 samochód komendy, 3 motopompy, 1 sikawkę ręczną i całkowity tabor podręczny.

W uroczystości wzięli udział wszystkie Oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej powiatu łódzkiego w liczbie 1.000 członków z wiceprezsem Zarządu Powiatowego ob. Krzewińskim na czele przy udziale społeczeństwa m. Aleksandrowa.

W akcji Pomocy Zimowej Rawa zwyciężyła Brzeziny

Powiat rawski zajmując ostatnie miejsce w akcji Pomocy Zimowej w ubiegłych latach postanowił w tym roku lokatę swoją poprawić. Zaplanował zebrać na Pomoc Zimową 1.500.000 zł i

wzwał do współzawodnictwa powiat brzeziński.

Ostatni meldunek z powiatu brzezińskiego wykazuje zbiorke na Pomoc Zimową 950.000 zł. Na 15 kwietnia wpływy na akcję Pomo-

cy Zimowej w powiecie rawskim sięgały sumy 1.400.000 zł.

Poważniejszymi wydatkami w rozprawieniu zebranych sum na Pomoc Zimową stanowią zakup butów, które rozprawdzono wśród niezamożnych dzieci wsi Wilkowice i dzieci ze świetlicy RTPD w Rawie Mazowieckiej oraz paczki świąteczne w okresie Wielkanocnym dla podopiecznych z Białej Rawskiej, Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej.

Kurs dla przodownic zdrowia zorganizowano w Brzezinach

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach dokonano otwarcia kursu dla przodownic zdrowia, zorganizowanego staraniem miejscowych czynników PCK. KWG przy Zarządzie Pow.

ZSCh. Kurs przodownic zdrowia rozpoczęło 26 uczestniczek.

Na zakończenie tej uroczystości odbyło się wręczenie świadectw ukończenia „kursu sanitarnego” 23 sioferom i dróżnikom pow. brzezińskiego.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Tarasow Antoni Lask. W poruszonej w Waszym liście sprawie, zwrócić się do władz kolejowych.

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI
w Łęborku, ul. Szosa Słupska Nr 15, tel. Nr 315

poszukuje:

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko referenta inwestycyjnego i

TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko starszego referenta technicznego oraz

KALKULATORA kosztów własnych.

Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku woj. gdańskie.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wychawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 218-14 Zastępca red. nac.: 218-05 Sekretarz odpowiad.: 218-23 Sekretariat ogólny: 223-29 Dział partyjny: 223-29; 234-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42 Dział mutacji: 218-11 Dział młodzi i sport: 234-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 - 234-21 Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 Administracja: 220-42 Dział ogłoszeń: 111-60 Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Wilk Henryk. Pabianicka 35. 4022g

ZGUBIONO kartę RKU Skierniewice, Strużek Jan, Łódź, Srebrzyńska 35. 4019g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na samochód marki DKW zarejestrowany na Pow. Radę Zw. Zaw. w Końskich Nr rejestracyjny H. 25665. 4015g

ZGUBIONO legitym. PZPR. Szynekiewicz Mikołaj, Osadnicza 3 (Redogroszcz). 4021g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź miasto, Deredas Tadeusz, Młynarska 101. 4016g

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU Łódź, Turzański Mieczysław, Piotrkowska 171. 4012g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Pastucha Józef, Błońska 35. 4030g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow. i palcówkę. Błaszczak Zenon, Aleksandrów, Wojska Polskiego 20. 4033g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Borkowska Helena. 4031g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni, Kaczmarek Alojzy, Aleksandrów, Al. 1 Maja 21. 4027g

ZGUBIONO legitym. Zw. Zaw., tramwajową za miesiąc kwiecień, Kulesza Eleonora. 4034g

ZGUBIONO palcówkę i kartę RKU Łódź, Kankiewicz Józef, Łódź, Limanowskiego 24. 4025g

wodnictwo różnicą punktów 121, a mianowicie, PZPB Nr 22 osiągnęło łącznie punktów 229,6 a PZPB Zgierz 350,4.

Zaznaczyć należy że w 4-tym kwartale 1948 r. PZPB Zgierz wygrały współzawodnictwo różnicą 1-go punkta, natomiast w 1-szym kwartale 1949 roku różnicą 121 punktów.

Korespondent „Głosu”
Pagowski Jan

Naczelnik - sabotażysta skazany na 5 lat więzienia

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się w trybie dorocznym rozprawa przeciwko na-

czelnikowi Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemiskich — Ludwikowi Temlerowi

Temler, były 200-tu ha obywatel, nie mógł pogodzić się z obecną rzeczywistością. Nic więc dziwnego, że popierał przy wszystkich transakcjach prywatną inicjatywę, płacąc ceny wyższe i otrzymując towar gorszy niż w instytucjach państwowych i spółdzielczych. Ale to nie jedyny przykład szkodliwego postępowania. Potrzebne maszyny i surowce nie trafiały na czas do majątku, w PNZ ubrania robocze i buty leżały w magazynach nierozdzielone robotnikom.

Przewód sądowy wykazał, że Temler świadomie nie wykonywał obowiązków służbowych, a w innym wypadku przekraczał swoje kompetencje przynosząc tym szkodę gospodarce narodowej. Temler skazany został na pięć lat więzienia.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

TEATR

**PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO**
w Łodzi ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 występy Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego. „Wiosna w Moskwie” komedia muzyczna w 3 aktach Wiktora Gusewa, muzyka Nikita Bogosłowski, reżyser: zasłużony artysta RSFR Walenty Własow.

**TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA**
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 sztuka Stewarta pt. „Gwiazda Stevenson”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

**PANSTWOWY TEATR
POWSZECHNY**

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następane o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeana p. t. „Zięć pana Poirier”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”**

Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANSKI” operetka w 3-ach aktach.

**ROBOCZNICZE TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR
LALEK „PINOKIO”**

Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”

Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Pranta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR 1

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji.



ADRIA — „Guramiszwiłł”

BAŁTYK — Kino nieczynne z powodu remontu

BAJKA — „Szary Lord”

GDYNIA — Program Aktualność Kraj, 1 Zagr. Nr. 16” Tu mówi Indonezja”

HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro”

MUZA — „Renegat”

POLONIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

PRZEDWIOSŃ — „Czwarty Perrykop”

ROBOTNIK — „Gasnący Plomień”

ROMA — „Mężczyźni w Jej Zyciu”

REKORD — dla młodzieży „Syn Pułku”, dla dorosłych „Dwaj Panowie F”

STYLOWY — 1-szy seans dla młodzieży „Wilki Morskie” dla dorosłych „Dziewczęta z Baletu”

ŚWIT — „Wesoły Sublokator”

TATRY — „Gilda”

TECZA — „Rzym Miasto Otwarte”

WISŁA — „Opowieść o prawdziwym Człowieku”

WŁÓKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte”

WOLNOŚĆ — „Krwawa Wendetta”

ZACHĘTA — „Wielka Nagroda”

SPORT SPORT SPORT



Aktorzy radzieccy doppingują ŁKS Włókniarza ale „Bohemians” okazała się lepszą i wygrała z łodzianinami 5:1 (2:0)

Przejazdu drużyny czeskiej „Bohemians” i ujrzenia jakiegoś przyzwoitego meczu cała Łódź sportowa oczekiwała z niecierpliwością. To też pomimo trudności tramwajowych i bynajmniej nie zachęcającej pogody na stadionie ŁKS Włókniarza zebrało się około 10 tysięcy widzów, wśród których znaleźli się również aktorzy Moskiewskiego Teatru Dramatycznego bawiący u nas w Łodzi.

Aktorzy radzieccy bardzo żywo interesowali się grą, niestety nie wypadła ona dla nas na korzyść, a sam wynik nie jest dla nas również zaskoczący. Wprawdzie co do tego wyniku na widowni były zdania podzielone. Jedni byli zdania, że gospodarze nie zasłużyli na porażkę 1:5, my zaś jesteśmy zdania, że wynik mógłby być jeszcze dla nas gorszy, gdyby... Czesi lepiej bili rogi.

Czesi przewyższali gospodarzy pod każdym względem. Byli lepiej wyszkoleni technicznie, lepiej ustawiali się do piłki, lepiej rozumieli grę zespołową, jednym słowem mieli o wiele bardziej rozwinięty zmysł piłkarski. Na tle Czechów nasi wypadli blado. Sześciu radzieckich grających z nami, często niepotrzebnie wybiegając z bramki. Łuś na obronie miał też wiele grzeszków na sumieniu, pomoc szwankowała — zwłaszcza Janeczka, no i atak też dostrzelił się do całosci. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Baran w 21 minucie po przerwie.

SKŁADY DRUŻYN

Czesi wystąpili wczoraj w składzie następującym: Pavlis, Rubas, Vedral, Havliczek, Pikes, Zdzarsky, Martiner, Planycka, Melka, Thomas i Pesek; gospodarze: — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuś, Pietrzak, Urban, Janeczka, Hogendorf, Baran, Patkolo, Łącz i Piekarski.

PRZEBIEG GRY

Gospodarze rozpoczęli grę pod wiatr i niezbyt pomyślnie, gdyż już w pierwszej minucie z winy Patkolo Szczurzyński zbyt wczesnie wybił i bramki i tylko noga Łucia zdołała ją obronić przed strzałem Cze-

chów. Wynik bezbramkowy nie utrzymuje się jednak długo. W 4 minucie Planycka najspokojniej strzela w sam róg i Szczurzyński wybijuje piłkę z siatki. Niedługo potem nadarzyła się okazja do wyrównania, niestety jednak Piekarski nie potrafił jej wykorzystać. W 12 minucie to samo powtarza się z Janeczkiem. W 15 minucie Szczurzyński znów wybiega z bramki i ten sam Planycka podwyższa wynik na 2:0.

„SKOREJ, SKOREJ...”

Czesi nie grają błyskotliwie. Optycznie nie widać u nich tej przewagi, jaką mają w rzeczywistości, ale co pewien czas widownia zmuszona jest otwierać z zdumienia buzie, tak zagrania ich są precyzyjne i przemyślane. U naszych chłopców denerwującą jest powolność nie tyle w akcjach, ile w „pomysłunkach”. Razi to widocznie naszych miłych gości na trybunie honorowej. Aktorzy radzieccy, którzy wyrażają, jak to mówią „trzymali naszą stronę” nie mogli powstrzymać się od dyskretnych okrzyków: „skorej, skorej!”. Nie na wiele się one jednak przydały. Patkolo w dalszym ciągu gra na „świetle obrotach”, podania są spóźnione, stoppiny nie wychodzą. W ostatniej niemal sekundzie przed przerwą Baran i Łącz atakują bramkę Czechów, ale doskonale bramkarz nakrywa sobą piłkę.

PO ZMIANIE STRON

Po zmianie stron, pomimo tego, że wiatr naszym chłopcom dmie teraz w plecy sytuacja nasza nie poprawia się. Już w pierwszych minutach Czesi zdobywają trzecią bramkę za strzału Peska. Gra naszego ataku nadal nie może nas zadowolić. W 14 minucie Thomas podwyższa wynik na 4:0, w 21 jednak minucie Baranowi udało się silnym strzałem w samą poprzeczkę zdobyć wreszcie honorową bramkę dla gospodarzy. Trybuna ożyła teraz. Głośno doppingują swoich, ale skutek jest taki, że pomimo chwilowej jakby przewagi dalszą i ostatnią bramkę zdobywają Czesi. W 30 minucie prawoskrzydłowy Martiner strzela ją w biegu płaskim długim strzałem.

Pod koniec, nasi zawiadnęli polem Czechów, ale ani 4 rzuty różne ani groźny strzał Łacza w 43 minucie nie przyniosły nam poprawy wyniku. Po został on już bez zmiany — 5:1 dla „Bohemians”.

Moje stanowisko w sprawie pokoju

Ustrój kapitalistyczny w swoim założeniu nosi pierwiastek wojny. Ustrój socjalistyczny przez uspołecznienie środków produkcji eliminuje walkę klas i łączy do pokojowego rozwoju Państwa. Wojna niesie niszczenie i śmierć. Pokój niesie dobrobyt dla ludzi pracy. Dlatego miejsce moje jest w szeregach ludzi walczących o pokój.

Wczoraj rozpoczęły się w Paryżu i Pradze obrady delegatów 69 narodów świata przybyłych tu na Kongres Pokoju.

Jakie stanowisko zajmują w sprawie pokoju nasi sportowcy najlepiej powiedzą nam ich własne bezpośrednie wypowiedzi na ten temat.

Rozpocznijmy od wiceprezesa ŁOZPN i popularnego działacza sportowego tow. dyr. Zygmunta Kaźmierczaka.

Z. Kaźmierczak.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 34

1. Pierwszy krok bokserki (włoski) odbędzie się w dniach 27, 28, 29, i 30.IV. 49 r. w hali Wimy, wazenie zawodników o godz. 16-ej w lokalu ZMP dziel. Widzew, przy ul. Armii Czerwonej 103. Termin zgłoszeń zawodników upływa dnia 24. IV. 49 r.

2. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. musza Kamiński Tadeusz — Ł.K.S. Włókniarz, w. kogucia Czarniecki Stefan — Zryw, Łódź.

w. piórkowa Marcinkowski Józef — Ł.K.S. Włókniarz, w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków, w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz, w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz, w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

Delegat Polski na Kongres Olimpijski

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na Kongres Olimpijski, który odbędzie się w dniach od 25-go do 30-go bm. w Rzymie i Lozannie, wyjeżdża, jako delegat Polski, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — prof. Alfred Loth.

Sportowcy albańscy gościli u siebie

3 trenerów radzieckich TIRANA (obsł. wł.) Po trzymiesięcznym pobycie, opuścili Albanię dwaj trenerzy radzieccy: Nikiforow (lekkoatletyka) i zasłużony mistrz sportu, Apuchtin (piłka nożna). W czasie swego pobytu trenerzy radzieccy prowadzili prace wyszkoleniową, w celu podniesienia poziomu tych galezi sportu w Albanii, które wchodziły w zakres ich specjalności.

Przed wyjazdem trenerzy radzieccy otrzymywali wiele cennych upominków od sportowców albańskich, którzy w ten sposób wyrazili im uznanie za poniesioną pracę.

w. ciężka Jaskóła Stanisław — Ł.K.S. Włókniarz.

3. Zezwala się na rozegranie zawodów bokserkich pomiędzy drużynami DKS Aleksandrów — Lechia, Tomaszów w Aleksandrowie dnia 24. IV. 49 r. Delegatem na powyższe zawody będzie obywat. Klimczak.

Sekretarz

(-) J. Siuzewski

Przewodniczący

(-) M. Tył

UWAGA MIŁOŚNICY BOKSU!

W niedzielę w hali Wimy odbędzie się mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Zjednoczonymi (Bydgoszcz), a Związkowcem — Zrywem.

W ramach tego spotkania dojdzie do ciekawego pojedynku Kruza — Krawczyk. O innych najdziecie szczegóły w jutrzejszym numerze.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 55, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17 tel. 206-42.

Telefony: 216-14

Redaktor naczelny: 216-01

Zastępca red. naczel.: 216-23

Sekretarz odpowiedzialny: 223-24

Dział partyjny: 223-29, 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-45

Dział materyj: 218-11

Dział mieszk. i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-25

Dział rolny: wewn. 9 — 254-21

Redakcja nocna: 173-31; 156-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja: 209-42

Dział ogłoszeń: 111-50

Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Co usłyszymy przez radio

12.55 (Ł) „Pasze treściwe — troska rolników”. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa z płyt. 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.00 (Ł) Pieśni. 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka p. t. „Gwiazda Stevenson”. 15.30 Śpiewamy piosenki aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna (płyty). 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.30 Muzyka z płyt. 16.35 „Kunji i sobole”. 16.45 „Muzyka radziecka”. 17.30 Poradnik językowy. 17.45 Drugi dziennik popoł. 18.00 „Dla każdego coś milego”. 19.00 „Juliusz Słowacki w Warszawie”. 19.15 Koncert Muzyki Dawnej. 19.40 Muzyka popularna (płyty). 20.00 DZIENNIK WIECZORNY i transm. z Paryża (Kongres Pokoju). 21.00 Szaporin — Fragmenty z oratorium „Legenda o bitwie za rosyjską ziemię”. 21.46 Wiersze okolicznościowe. 22.00 Gounod — fragmenty z op. „Mireille”. 23.00

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 79046 w Częstochowie.
Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 19850 w Warszawie, 66076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.
Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 11017 35132 50932 54575 60761 77713.
Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59948 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.
Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 1197 1980 2994 16944 16554 20505 22374 22577 28113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 48342 43602 52627 54137 55990 59126 62783 64068 67891 77039 78315 78341 84265 88171 89121 92058 92841 93233.

Teodor Dreiser 99 Tragedia Amerykańska

Konieczność musi wiązać się na wieki? Po co? Ażebym do końca życia torturowali się wzajemnie. Powiedźcie, panowie, szczerze, czy zgadzacie się z takim prawem, pojęciem czy metodą? A jednak mimo wszystko takie przyrzeczenie zostało dane w tym wypadku, jak to obrona udowodni. Dane było uczciwe przyrzeczenie nie małżeństwa wszakże, jednak, niestety, nie zostało urzeczywistnione. Oskarżony obiecał swej kochance, że będzie jej pomagał, jeżeli zgodzi się prowadzić oddzielne życie i mieszkać poza Lycurgus. Ze tak było, o tym mówią jej listy, które tu w sądzie były czytane. Niestety, ileż razy takie zamierzenia pozostają niespełnione.

Pojechali więc na ostatnią swą wycieczkę do Utica, Grass Lake i Big Bittern. Zupełnie bez celu. Bez żadnego zamiaru zbrodni, bez żadnego złego celu, a dlaczego, zaraz to wykazemy.

Panowie, upieram się usilnie przy swym zdaniu, iż nie żaden plan zbrodniczy, tylko zwykłe tchórzostwo skłoniło go do zapisania się pod różnymi nazwiskami w gospodach, obawa, że wyjawiając swój stosunek z Robertą Alden upadnie w oczach swego towarzystwa. Tylko tchórzostwo skłoniło go do natychmiastowej ucieczki, gdy wody jeziora zamknęły się nad Robertą Alden. Obawiał się wrócić do gospody i zawiadomić o jej śmierci. Tylko tchórzostwo i nic

więcej! Myślał o możliwych swych krewnych w Lycurgus, o przepisie fabrycznym, dowodem przekroczenia którego jest ta dziewczyna na dzień jeziora, myślał o cierpieniu i wstydzie, i gniewie swych rodziców... Poza tym była jeszcze pan na X, najwspanialsza gwiazda ze wspaniałej konstelacji jergo marzeń!

Tak, możemy zapewnić, że o tym myślał, gdyż dla nas to nie przedstawia żadnej wątpliwości. Pan prokurator oskarża go, że był pod wpływem czaru panny X i ona również była pod jego urokiem. Tak, przyznajemy to. Oskarżony gotów był zrzec się pierwszej swej miłości, która mu się sama ofiarowała, dla tej, którą zdobyć było trzeba, którą wydawała mu się bardziej pożądana dzięki swej urodzie, pozycji w świecie i bogactwa. Tak, dla Roberty on był bardziej pożądanym nikt kto inny. Wszak zbladła dla niego, czyż on także nie mógł... nie mógł zbłądzić dla jej czarującej następczyni, która znów ze swej strony mogła ostatecznie — bo cóż wiemy o tym? — nie dbać tak bardzo o niego. Jedyną więc obawą jego było, jak to nam, swym obrońcom wyznał, aby panna X nie dowiedziała się o jego wycieczce z inną kobietą, o której nawet nigdy nie słyszała, bo to mogło wpłynąć źle na jego projekty.

Zdaje sobie sprawę doskonale, że dla panów takie rozumowanie nie może liczyć na usprawiedliwienie. Może się być tylko ofiarą wewnętrznego konfliktu, ofiarą walki dwóch uczuć, ze strony jednak prawnej lub religijnej jest się winnym grzechu lub zbrodni. Musimy uznać tedy bezsprzecznie, że w sercu ludzkim bez względu na prawo czy religię walki te w większości wypadków są przyczynami ludzkich czynów i zgodzić się musimy z tym, że one to kierowały czynami Clyda Griffithsa.

— Czy zabił jednak Robertę? Nie! Nie zabił! Czy planował jakie zbrodnicze czyny, by się od niej w jakiś sposób uwolnić? Czyżyby tylko dlatego, że nie chciała go od siebie uwolnić, planował zbrodnię?

Smieszne, nieprawdopodobne, chorobliwe posądzenie! Nie! on miał zupełnie inne plany. Jednak, panowie — zatrzymał się, jakby nowa jakaś myśl przyszła mu do głowy — może będziecie bardziej zadowoleni, jeżeli usłyszycie z własnych ust zeznanie naoczego świadka śmierci Roberty Alden. Był on tam obecny i wie, w jaki sposób śmierć ją spotkała.

Spojrzał na Jephsona, jak gdyby mówiąc: — No, Rubenie, dopływamy do brzegu.

A Ruben szepnął do Clyda, zdenerwowanego w najwyższym stopniu:

— Clydzie, teraz na ciebie kolej. Wstań. Jestem z tobą i będę ci zadawał pytania. Przygotowywałem cię tak długo i mam nadzieję, że zachowasz spokój, prawda?

Nachylił się nad Clydem dodając mu odwagi wesołym spojrzeniem, a ten, pokrępił nieco silną mową Belknapa, wstał z dobrą miną i szepnął:

— Jestem gotów. Zdaje mi się, że nie zrobię wstydu.

Publiczność słysząc, że będzie przemawiał nowy świadek, wybrany nie przez prokuratora, lecz przez obrońców, zaczęła wstawać z ław, popychając się i hałasując. Sędzia Oberwalter, zrytowany tym, zaczął walić pięścią w stół, a sekretarz wołał:

— Spokojnie! spokojnie! jeżeli wszyscy nie usiądą, cała publiczność zostanie z sali usunięta! Woźni niech zwrócą uwagę, czy wszyscy usiedli!

D-036244 (D. c. n.)